

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy z wyboru oskarżonego A. P. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przedmiotowych rozważań, należy poczynić kilka uwag krytycznych odnośnie konstrukcji zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego. Bowiem z treści w/w środka odwoławczego wynika, że jako podstawy zarzutów skarżący podaje obrazę przepisów postępowania, jak i błąd w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia. W związku z tym, należy zauważyć, iż w wypadku zbiegu podstaw odwoławczych w postaci błędu w ustaleniach faktycznych i obrazę przepisów procesowych zarzut odwoławczy powinien dotyczyć tylko uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw. W takiej sytuacji obrońca powinien w apelacji postawić jedynie zarzut obrazę prawa procesowego. Błąd w ustaleniach faktycznych nie powinien stanowić odrębnego zarzutu odwoławczego, ale podstawę do uzasadnienia, że uchybienie przepisom procesowym mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22.01.2016 r., II AKa 207/15, LEX nr 1997507; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2015 r., V KK 325/15, opubl. Prok.i Pr.-wkl. 2016/2/11). Wszak, jeżeli pewne ustalenia faktyczne zależne są na przykład od dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadka, to nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002 r., V KKN 251/01, Prok i Pr. 2003, z. 11, poz. 5).

Kontynuując niniejsze wywody, wskazać należy, że twierdzenia skarżącego – obrońcy z wyboru oskarżonego A. P. – sprowadzające się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych, nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Sąd I instancji wnikliwie dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie rzetelnie przedstawił sekwencję zdarzeń mających miejsce w dniu 13 grudnia 2016 roku czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem kompletnej ich analizy. Apelujący nie zdołał skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacji, po ich wnikliwej analizie i zestawieniu z zebraniem materiałem dowodowym, mają charakter *stricte* polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej i selektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu *meriti* o istnieniu niepodważalnych dowodów o sprawstwie i winie oskarżonego A. P., pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo i rzetelnie odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. W tym stanie rzeczy, obrońca z wyboru oskarżonego A. P. negując dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność wniosków Sądu Rejonowego w tej materii.

Jednocześnie argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Wszak swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08.04.1997 r., IV KKN 58/97, opubl. Prokuratura i Prawo z 1998 r., s. 217).

W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi, albowiem Sąd I instancji w prawidłowy i rzeczowy sposób ocenił zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy i dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do meritum i odnosząc się do tej części apelacji, w której obrońca oskarżonego kwestionuje opinię biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych R. B. podnosząc, jakoby była ona niepełna, to dla Sądu odwoławczego zrozumiałym jest, iż taka jest rola apelującego. Niemniej jednak nie jest już do zaakceptowania fakt, iż obrońca oskarżonego sugeruje, że w trakcie postępowania sądowego doszło do takiego uzupełnienia materiału dowodowego w kontekście zeznań świadków E. Z. i R. S., iż wpływają one na treść i wnioski przedmiotowej opinii biegłego. Przede wszystkim, bowiem analizując treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, wynikającą ze specyfiki przedmiotowego zdarzenia, stwierdzić należy, iż opierał się na osobowych źródłach dowodowych (w tym miejscu podkreślić należy, iż jedynym naocznym świadkiem zdarzenia była A. K. oraz sam oskarżony A. P.) oraz bazował on na kompleksowym rzeczowym materiale dowodowym, a mianowicie protokole oględzin miejsca wypadku drogowego, protokole oględzin pojazdu M., szkicu sytuacyjnym rejonu miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej, opinii dotyczącej przedwypadkowego stanu technicznego pojazdu M., protokole sekcji zwłok A. H.. Zwrócić należy uwagę, w kontekście zarzutów obrońcy oskarżonego, iż biegły bazował między innymi na protokole oględzin miejsca wypadku drogowego, w którym określono jakie panowały warunki drogowe, a w tym temperatura powietrza oraz przy gruncie, a powyższe pozostaje w korelacji z niewątpliwie subiektywnymi w tym względzie w zakresie wysokości temperatury powietrza relacjami świadka R. S.. W tym stanie, rzeczy nie było to absolutnie żadną nową informacją w kontekście już zabezpieczonych w trakcie postępowania przygotowawczego dowodów. W tym miejscu zauważyć też należy, iż depozycje świadków E. Z. i R. S. korespondują z depozycjami świadka A. K. w zakresie opisu sposobu poruszania się pojazdu oskarżonego przed zdarzeniem. W związku z tym, nie jest także trafny zarzut apelującego, jakoby wskazane osobowe źródła dowodowe miały wpływ na wyliczenie długości drogi hamowania pojazdu, którym poruszał się oskarżony. Bowiem rzeczywiście w sposób nie budzący wątpliwości ustalono, iż oskarżony nie hamował przed przejściem dla pieszych, a podjął manewr hamowania dopiero po uderzeniu pieszej A. H.. Analizując opinię biegłego i zestawiając ją z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym podkreślić należy wyraźnie, iż obliczając prędkość z jaką poruszał się oskarżony, biegły dysponował (oraz uwzględnił je w sposób prawidłowy) niezbędnymi do tego parametrami dotyczącymi, jak wskazano powyżej nie tylko warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia, ale również odnośnie ukształtowania terenu oraz umieszczenia powypadkowego pojazdu oraz pieszej. W tym miejscu, odnieść należy się również do sugestii obrońcy oskarżonego, jakoby istniały jakiegokolwiek wątpliwości co do położenia ciała ofiary i miejsca zatrzymania pojazdu sprawcy względem przyjętego punktu odniesienia znajdującego się przed pasami przejścia dla pieszych, stanowiącego dla biegłego podstawę ustalenia prędkości kolizyjnej pojazdu. Hipotetyczne dywagacje na ten temat, nie podważają w żadnej mierze wniosków wyprowadzonych przez biegłego, gdyż żaden ze świadków będących na miejscu zdarzenia, ale też sam oskarżony nie wskazywali, aby ciało pokrzywdzonej było przemieszczane, w tym także w czasie jej reanimacji przed przybyciem służb ratunkowych oraz policji. Co więcej, świadek R. S. opisując bezskuteczną walkę o życie młodej dziewczyny wskazywał, że odbywała się ona w miejsce, w którym doszło do jej upadku. Na rzekome przemieszczenie ciała pieszej nie wskazują również ślady materialne zabezpieczone na miejscu zdarzenia, które analizowane w sposób szczegółowy przeczą wersji sugerowanej przez apelującego. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, okoliczność przesłuchania dopiero na etapie postępowania sądowego w charakterze świadka R. S., który udzielał pomocy małoletniej pokrzywdzonej bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu, oraz zeznania świadka E. Z. przed Sądem, nie zawierają tego rodzaju istotnych treści, które miałyby wpływ na wnioski opinii. Wręcz przeciwnie, analizując treść opinii biegłego, w tym konkretnym przypadku w sposób skrupulatny i drobiazgowy, można stwierdzić, że są one przekonujące i jasne, albowiem biegły przedstawił sposób swego rozumowania i wnioski, które wysnuł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Chybiony jest także zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący rzekomego zaniechania przeprowadzenia oględzin samochodu oskarżonego. Otóż takie oględziny zostały wykonane i udokumentowane przez technika kryminalistyki (vide k. 46-47A) i wówczas nie ujawniono żadnych śladów kryminalistycznych mających związek z przedmiotowym zdarzeniem. Dodatkowo, co odzwierciedlają opinie (vide 96-127, k. 129-142), oględziny pojazdu M. dokonał też osobiście biegły R. B.. A zatem,

nie można zaakceptować poglądu obrońcy oskarżonego o niewyjaśnieniu, czy doszło do najechania przez pojazd na pieszą po uderzeniu przez pojazd. Bowiern biegły do spraw wypadków komunikacyjnych w opinii przyjął, w oparciu o zebrany kompletny materiał dowodowy, że ciało pieszej po zderzeniu przemieściło się nad dachem pojazdu. Analizując zaś wnioski biegłego w tym względzie i zestawiając je z opinią sądowno – lekarską opisującą obrażenia, jakich doznała A. H. w wyniku zdarzenia, stwierdzić należy, iż w pełni podlegają one akceptacji. Z przedmiotowych opinii nie wynika, aby obrażenia ciała pokrzywdzonej mogły powstać na skutek najechania na nią przez pojazd kierowany przez oskarżonego. Nie można również zgodzić się z argumentacją apelującego, jakoby występowały sprzeczności pomiędzy opinią biegłego, a zeznaniami świadka A. K. odnośnie tego, gdzie doszło do potrącenia pieszej. Bowiern decydujące znaczenia w tym względzie mają stwierdzone uszkodzenia pojazdu. Co więcej, bezpośredni świadek zdarzenia A. K. przyznała, że nie obserwowała sekunda po sekundzie przedmiotowego zdarzenia, które miało charakter nagły, dramatyczny i tragiczny w skutkach, albowiem towarzyszyło jej małe dziecko, którym się opiekowała i na nim skupiona była jej uwaga. Powyższe jednak nie zmienia faktu, że świadek widziała, co działo się tuż przed zdarzeniem, potwierdziła, że piesza prawidłowo, spokojnym krokiem na wyznaczonym przejściu dla pieszych przemieszczała się z jednej strony na drugą stronę drogi.

W aspekcie powyższego, opinia, na której bazował Sąd Rejonowy, jest jasna, ponieważ pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, ale też na zrozumienie sposobu argumentacji prowadzącej do tych wniosków. Opinia biegłego jest również zupełna, pomimo eksponowania przez obrońcę oskarżonego rzekomych wad tej opinii, gdyż opinia odpowiada w sposób kompleksowy na postawione w toku postępowania pytania i opiera się na wszelkich dostępnych i nade wszystko istotnych, zgromadzonych w sprawie dowodach. Po wtóre opinia jest niesprzeczna wewnątrz, albowiem w ocenie Sądu odwoławczego, w sposób logiczny, wyczerpujący i przekonywujący wyjaśnia sposób rozumowania biegłego, a w związku z tym nie ma absolutnie potrzeby sięgania do instytucji z art. 201 k.p.k. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej oceny opinii biegłego, a następnie wyciągnął racjonalne wnioski i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym względzie.

Podkreślić wymaga, że nietrafny jest zarzut apelanta, jakoby w istocie Sąd Rejonowy nie odniósł się z wystarczającą atencją do wyjaśnień oskarżonego A. P. oraz częściowo je zdezawuował. Słusznie bowiem sąd I instancji przyznał im walor wiarygodności wyłącznie w tej części, w której korelują one z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami, gdyż w pozostałym zakresie stanowią one przyjętą linię obrony, na co wskazuje rzeczowa i logiczna analiza dowodów przeprowadzona przez tenże sąd na gruncie przedmiotowej sprawy. Nie można w związku z powyższym zgodzić się z apelującym, iż w przedmiotowej sprawie konieczne jest przesłuchanie w charakterze świadków osób towarzyszących świadkowi E. Z., a mianowicie C. D. i drugiej współpasażerki pojazdu. Bowiern zachowanie się uczestników ruchu drogowego w dniu zdarzenia i w związku z tym zakres odpowiedzialności oskarżonego zostały prawidłowo ustalone. Wyraźnie podkreślić należy, żadna ze wskazanych przez obrońcę osób nie była i nie mogła być naocznym świadkiem zdarzenia. W aspekcie prawidłowo dokonanej oceny zeznań świadków E. Z., A. K. i R. S., Sąd słusznie uznał, że kierujący samochodem M. – A. P. przed zderzeniem poruszał się lewym pasem ruchu z prędkością nie mniejszą niż 95 km/h, a w tym samym czasie prawym pasem ruchu w kierunku Ł. jechał nieustalony pojazd typu bus. Przy czym, Sąd ustalił, że tenże pojazd zbliżając się do przejścia dla pieszych zmniejszył prędkość i udzielił pierwszeństwa przechodzącej przez to przejście A. H.. Tymczasem oskarżony nie zauważył pieszej, nie zredukował prędkości i z impetem uderzył w przechodzącą prawidłowo dziewczynkę.

Poczynione zatem przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, są prawidłowe i słusznie sąd ten zakwalifikował zachowanie oskarżonego A. P. z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy uwzględnił w sposób należyty wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe rzutujące na wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec oskarżonego A. P.. Nie ulega wątpliwości, że przypisany oskarżonemu czyn cechuje się znaczną szkodliwością społeczną. Słusznie zatem Sąd Rejonowy, wymierzając karę, wziął pod uwagę okoliczności łagodzące takie jak dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym uprzednią niekaralność, jak i okoliczności obciążające, a mianowicie tragiczne skutki przedmiotowego wypadku, w którym śmierć poniosła kilkunastoletnia młoda dziewczyna. Nie można zapominać, że jak ustalił Sąd meriti do wypadku drogowego doszło na skutek rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodowanego nie zachowaniem należytej

ostrożności w bliskiej odległości przejścia dla pieszych, poruszania się z nadmierną prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, nienależytego obserwowania drogi na co wskazuje okoliczność, iż oskarżony w ogóle nie podjął manewru hamowania i wreszcie potrącenia pieszej na przejściu dla pieszych. Nadto, zwrócić należy uwagę, iż do przedmiotowego wypadku w żaden sposób nie przyczyniła się piesza, która poruszała się prawidłowo na oznakowanym przejściu dla pieszych, gdzie w istocie jak trafnie podkreślił sąd I instancji winna się czuć bezpieczna, a także to, że oskarżony doskonale znał drogę, którą się wówczas przemieszczał i pomimo tego zlekceważył obowiązujące zasady bezpieczeństwa. Zgodzić się należy też z sądem pierwszym instancji, że dla oskarżonego dolegliwością i przestrożą w istocie będzie również świadomość do końca życia, iż w wyniku zdarzenia z jego udziałem śmierć poniosła inna osoba. Tym samym, wymierzona A. P. kara 3 lat pozbawienia wolności o charakterze izolacyjnym, na pewno nie jest rażąco surowa. Wynika to z faktu, iż oskarżony wykazał się rażącym lekceważeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w konsekwencji braku poszanowania fundamentalnych norm bezpieczeństwa zginęła kilkunastoletnia dziewczynka ludzkie. W aspekcie poczynionych ustaleń nasuwa się konkluzja, iż kara zasadnicza w postaci kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym na poziomie ustalonym przez Sąd Rejonowy będzie adekwatna zarówno okoliczności popełnionego przestępstwa, rangi naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Bowiem w realiach przedmiotowej sprawy brak podstaw do uznania, iż oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, albowiem w chwili obecnej nie można postawić wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, iż w przyszłości będzie on przestrzegać porządku prawnego. Zważyć w tym miejscu należy, iż każde zachowanie uczestnika ruchu drogowego wyrażające się w nienależytym respektowaniu zasad bezpieczeństwa niesie ze sobą duży ładunek zagrożenie dla innych uczestników tego ruchu i winno zostać właściwie napiętnowane w celu realnego wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach. Tym samym, kierowcy poruszający się po drogach i powodujący wypadki komunikacyjne wskutek rażącego naruszania reguł bezpieczeństwa (szczególnie skutkiem których giną ludzie) nie mogą być w żadnej mierze traktowani w sposób pobłażliwy. Poruszanie się przez oskarżonego pojazdem mechanicznym, niezachowanie należytej ostrożności i uwagi przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych oraz nieuważne obserwowanie drogi, a zatem złamanie podstawowych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadzi do wniosku, iż wyłącznie kara zasadnicza w formie izolacyjnej kary pozbawienia wolności spełni pożądane efekty indywidualnoprzewencyjne i ogólnoprzewencyjne. W tym miejscu podkreślić natomiast należy, iż w aspekcie powyższych wywodów, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na poziomie 4 lat, ustalonym przez Sąd meriti, również nie jest niewspółmiernie dolegliwy. Nie budzi wątpliwości, iż osoba poruszająca się pojazdem mechanicznym i naruszająca w sposób rażący zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, w następstwie czego dochodzi do wypadku drogowego stwarza realne niebezpieczeństwo dla innych uczestników ruchu (które w istocie rzeczy, w tym przypadku, zmaterializowało się). Zatem rolą sądu staje się skuteczne wykluczenie takich osób spośród osób poruszających się po drogach publicznych, na określony okres czasu, aby zapewnić faktyczne bezpieczeństwo na drogach, a jednocześnie w celu zapewnienia oskarżonemu możliwości refleksji nad swoim postępowaniem. W aspekcie powyższych okoliczności, stwierdzić należy, iż lekceważenie zasad ostrożności i bezpieczeństwa w komunikacji przez oskarżonego wymaga orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego. Tym samym wykluczenie oskarżonego z ruchu drogowego na okres 4 lat, jako niezdyscyplinowanego uczestnika, nie przestrzegającego wymogów bezpieczeństwa w trakcie poruszania się pojazdami mechanicznymi, faktycznie będzie stanowiło dla niego dolegliwą represję. Zdaniem Sądu Okręgowego, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w powyższym wymiarze będzie adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu inkryminowanego oskarżonemu oraz stopnia jego zawinienia, a także wzmocze w nim przekonanie o konieczności przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, w szczególności zaś zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Akceptacji podlega również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie częściowego zadośćuczynienia dla rodziców tragicznie zmarłej córki A. H. M. H. i T. H.. Słusznie podkreślił w tym względzie sąd I instancji, że żadne pieniądze nie są w stanie zrekompensować utraty bliskiej osoby, w szczególności dziecka, ani ukoić bólu z tym związanego.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej wyroku, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. H. kwotę 840 złotych oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. H. również kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej i oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, oraz obciążył d oskarżonego opłatą za drugą instancję w kwocie 400 złotych oraz zasądził kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym, uznając, że obciążenie nimi oskarżonego w jego aktualnej sytuacji rodzinnej i materialnej nie będzie nadmiernie dolegliwe.